

PAWEŁ CICHON
(Kraków)

Droga do zawodu sędziego w Księstwie Warszawskim

The path to the profession of a judge in the Duchy of Warsaw

Der Weg zum Richterberuf im Herzogtum Warschau

1. Wprowadzenie. 2. Edukacja prawnicza. 3. Aplikacja sądowa. 4. Egzamin asesorski i sędziowski. 5. Zakończenie.

1. Introduction. 2. Legal education. 3. Training of judges. 4. Examinations for judges and assessors. 5. Closing.

1. Einführung. 2. Juristische Ausbildung. 3. Das Gerichtspraktikum. 4. Die Assessor- und Richterprüfung. 5. Zusammenfassung.

1

Podstawowe zasady organizacji sądownictwa Księstwa Warszawskiego określone zostały w tytule IX Konstytucji z dnia 22 lipca 1807 r., pt. „Porządek sądowy”¹. Art. 70 Konstytucji gwarantował jawność postępowania sądowego. Art. 74 i 75 Konstytucji zapewniały niezawisłość sędziowską, a także niezależność sądów od innych władz, co ściśle wiązało się z zasadą nieusuwalności sędziów², których dożywotnio mianował monarcha (na wniosek ministra sprawiedliwości). Do króla – księcia warszawskiego należało również prawo łaski; w jego imieniu wydawano też wyroki sądowe³.

¹ Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego (cyt. dalej jako D.P.K.W.), t. 1, s. II–XLVIII.

² Usunięcie sędziego (destytucja) mogło nastąpić tylko w wypadku skazania go wyrokiem sądowym za przestępstwo popełnione w związku z jego urzędowaniem. Sądem właściwym do orzekania o karach dyscyplinarnych wobec sędziów był sąd kasacyjny lub sąd apelacyjny, W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 241, 242; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2, Kraków 2002, s. 189.

³ Formalny udział króla w sądownictwie ograniczał się do umieszczania jego imienia w intytulacji wyroków, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 240; S. Płaza, *op. cit.*, s. 189; M. Kallas, *Powstanie i ustrój Księstwa Warszawskiego (1807–1815)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, Sectio F, t. 57, 2007, s. 30–32.

Konsekwencją przyjęcia formalnej równości wobec prawa, proklamowanej w art. 4 Konstytucji, było zastąpienie dotychczasowego sądownictwa systemem sądownictwa powszechnego.

Wprowadzono także odrębne sądy cywilne i karne, jednakże poza najniższą i najwyższą instancją⁴.

Centralnym organem resortu sprawiedliwości był minister sprawiedliwości, który sprawował nadzór służbowy nad całym aparatem sądowym z wyłączeniem ingerencji w dziedzinę jurysdykcji⁵. Ponadto sądy wyższe posiadały kompetencje administracyjno-nadzorcze nad sądami niższymi.

2

W Księstwie Warszawskim zerwano ze staropolską zasadą wyboru sędziów i ich ścisłego powiązania z lokalnymi społecznościami⁶. Od kandydatów na stanowiska sędziowskie zaczęto więc wymagać wysokich kwalifikacji fachowych obejmujących posiadanie wykształcenia prawniczego i odpowiedniego doświadczenia zawodowego oraz złożenia urzędowych egzaminów⁷. Wiąza-

⁴ W sprawach cywilnych orzekały: sądy pokoju, trybunały cywilne I instancji, sąd apelacyjny. W sprawach karnych orzekały: sądy policji prostej (w sprawach wykroczeń), sądy policji poprawczej (występki zagrożone karą do 2 lat więzienia), sądy sprawiedliwości kryminalnej (zbrodnie i apelacje od wyroków sądów policji prostej i poprawczej). Wspólną instancją kasacyjną od ostatecznych wyroków cywilnych i karnych była Rada Stanu, J. Bardach, B. Leśnohorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 357, 358; W. Sobociński, *op. cit.*, s. 243–248; S. Płaza, *op. cit.*, s. 189–193, (o propozycjach reformy sądownictwa – zob. M. Kallas, *Sądy i prawo w projektach konstytucji z czasów Księstwa Warszawskiego (1807–1815)*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, Katowice 2009, s. 285–298).

⁵ Art. 11 Konstytucji, D.P.K.W., t. 1. Przez cały okres Księstwa Warszawskiego stanowisko ministra sprawiedliwości piastował Feliks Łubieński – szerzej na ten temat T. Mencil, *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758–1848)*, Warszawa 1952.

⁶ „Szlachecki jurysta: nie uczył się nigdy prawa, tylko pracował w palestrze pod mecenasem; zaś naukę czerpał z manifestów, pozwów i wyroków sądowych, z przysłuchiwania się obronom w sądach, z układania summariuszów, dokumentów w tych sprawach, na koniec z wyszukiwania po Voluminach Legum artykułów potrzebnych ku obronie” (F. Łubieński, *Pamiętniki*), *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 18.

⁷ Warto zaznaczyć, że w Księstwie Warszawskim istniała pewna grupa osób, która choć wykonywała funkcje związane z wymiarem sprawiedliwości, to nie musiała posiadać wykształcenia prawniczego. Byli to sędziowie pokoju oraz wójtowie i burmistrzowie w tych gminach, w których nie powołano podsędków. Brak wykształcenia prawniczego sędziów pokoju nie stanowił jednak poważnego mankamentu, gdyż ich zadaniem było podejmowanie próby pogodzenia stron, które musiały się jej poddać w sprawach w I instancji podlegających trybunałom cywilnym; przewodniczyli nadto w radach rodzinnych oraz zajmowali się także sprawami opiekuńczymi. Z kolei

ło się to m.in. z wprowadzeniem w Księstwie Warszawskim ustawodawstwa francuskiego, a w szczególności kodeksu Napoleona⁸, co spowodowało pilną potrzebę zaznajomienia z tymi przepisami, jak również opracowania polskich tłumaczeń i komentarzy. Dlatego też jeszcze w 1807 r. zorganizowano pierwsze prywatne wykłady dla urzędników wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych⁹. Podkreślając powagę sytuacji minister sprawiedliwości F. Łubieński pisał w „Gazecie Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”: „(...) aby zaradzić najnaglejszej potrzebie poznania Kodeksu Napoleona Wielkiego (...) wezwani zostali światli mężowie, którzy poświęcając się w tej publicznej usłudze w osobnych godzinach czytać będą i wykladać: Kodeks Cywilny Francuski, teorię prawa kryminalnego, teorię postępowania prawa cywilnego i kryminalnego, kodeks postępowania cywilnego francuskiego”¹⁰.

Duża popularność tych wykładów zachęciła do podjęcia oficjalnych działań w celu stworzenia szkoły kształcącej prawników. Na mocy dekretu królewskiego z 18 marca 1808 r. utworzona została Szkoła Prawa w Warszawie¹¹. Na uwagę zasługuje art. 6 tego dekretu, który stanowił, iż „w dalszym czasie nikt nie może być przyjmowany na urzędy w wydziale sprawiedliwości, kto nie okaże przyzwoitych z tej szkoły zaświadczeń”¹². Oznaczało to, iż dostęp do stanowisk w organach wymiaru sprawiedliwości uwarunkowany został uzyskaniem wykształcenia prawniczego potwierdzonego dyplomem Szkoły Prawa. Uczelnia ta miała charakter ściśle zawodowy i nie była częścią *Universitas*¹³.

jurysdykcji wójtów i burmistrzów poddano tylko wykroczenia popełniane przez osoby stale zamieszkujące w danej gminie, chyba że sprawcę złapano na gorącym uczynku. Również i w tym wypadku brak wykształcenia prawniczego nie dyskwalifikował ich działalności orzeczniczej, gdyż funkcje te wykonywali jedynie tymczasowo w zastępstwie podsędków. Wniesienie środka odwoławczego od ich wyroków powodowało rozpoznanie sprawy już przez profesjonalnego sędziego, J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 357; (szerzej zob.: A. Korobowicz, W. Witkowski, *Funkcje sądowe organów administracji lokalnej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1993, t. 45, z. 1–2, s. 139–157).

⁸ Art. 69 Konstytucji, D.P.K.W., t. 1.

⁹ Brali w nich udział A. Łabęcki, Fr. K. Szaniawski, A. Wyczechowski, B. Leśnodorski, *Szkoła Prawa i Nauk Administracyjnych w Księstwie Warszawskim* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 9.

¹⁰ *Zarys dziejów Wydziału Prawa...*, *op. cit.*, s. 18.

¹¹ D.P.K.W., t. 1, s. 296–297.

¹² D.P.K.W., t. 1, nr 11, s. 297; A. Winiarz, *Organizacja i działalność komisji egzaminacyjnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1986, nr 4, (wyd. 1987), s. 451.

¹³ Szkoła nie posiadała prawa nadawania tytułów naukowych. Uczelnia pozostawała pod nadzorem Rady Dozorczej, w skład której wchodził z nominacji królewskiej: pierwszy prezes Sądu Apelacyjnego, dwaj inni prezesi tego sądu i prezes sądu kryminalnego departamentu warszawskiego i łomżyńskiego, oraz dwóch nie-prawników; Staszic (konsyliarz min. skarbu, i Linde dyrektor liceum warszawskiego i członek Izby Edukacyjnej), B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 11.

Dzięki determinacji ministra sprawiedliwości F. Łubieńskiego wydany został dekret z 24 maja 1808 r. „o organizacji i przebiegu studiów w Szkole Prawa”¹⁴. Umożliwiło to uruchomienie uczelni już z dniem 1 października 1808 r. W dekrete tym określono listę wykładanych przedmiotów, co w praktyce oznaczało scentralizowanie procesu kształcenia. Program kursu był zatem z góry narzucony przez władzę, co dodatkowo potwierdza wcześniej postawioną tezę, iż spośród absolwentów tej uczelni mieli rekrutować się przyszli sędziowie, prokuratorzy¹⁵, notariusze¹⁶, jak również zastępcy procesowi¹⁷.

¹⁴ Dekret ten nie został opublikowany w Dzienniku Praw. Zamieszczony został [w:] W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, Warszawa 1964, t. 1, s. 106–108.

¹⁵ Prokuratorzy zostali powołani przy sądach: kasacyjnym – generalny, apelacyjnym – generalny z 2 zastępcami, przy trybunałach cywilnych i dwudepartamentowych sądach kryminalnych – po 1 prokuratorze i podprokuratorze. Wszyscy pochodzili z nominacji monarszej. Chociaż funkcjonowali przy poszczególnych sądach i korzystali z ich aparatu pomocniczego, to jednak byli niezależni od nich. Tworzyli hierarchiczną strukturę podporządkowaną ministrowi sprawiedliwości. Główną funkcją prokuratorów była stała kontrola z ramienia rządu nad sądami i urzędnikami sądowymi. Mogli wywierać także bezpośredni wpływ na orzecznictwo. Wprawdzie nie brali udziału w czynnościach śledczych, które przeprowadzały same sądy, ale sporządzali akt oskarżenia i popierali go w toku procesu. Mieli także możliwość składania wniosków w toczącej się sprawie między osobami prywatnymi, z czym łączyło się ich prawo wglądu do akt procesowych. Ponadto byli obecni przy naradach sędziów oraz uczestniczyli w postępowaniu egzekucyjnym. Prokurator nie miał jednak prawa złożenia apelacji w żadnej sprawie i instancji. Natomiast generalny prokurator miał nie tylko prawo, ale i obowiązek wniesienia z urzędu skargi kasacyjnej „dla zadośćuczynienia prawa”, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 252–253; S. Płaza, *op. cit.*, s. 191.

¹⁶ Kodeks Napoleona wymagał do wielu czynności prawnych formy aktu notarialnego. Dlatego też w Księstwie Warszawskim powołano notariat, który był oddzielony od sądownictwa. Przy sądach pokoju powołano po dwóch notariuszy (pisarzy aktowych). Przy trybunałach cywilnych w stolicach departamentów było ich więcej. Powiatowi notariusze działali na terenie swego powiatu, a departamentowi w departamencie. Jedni i drudzy podlegali władzy dyscyplinarnej trybunałów cywilnych. Przy sądzie apelacyjnym ustanowiono dwóch notariuszy, których terenem działania było całe Księstwo. Od kandydatów na notariuszy wymagano praktyki (aplikacji sądowej). Mianował ich monarcha dożywotnio. Uważani byli za urzędników publicznych. Chociaż byli powołani przy sądach, urzędowali poza nimi. Oryginały sporządzanych dokumentów czynności prawnych przechowywali u siebie. Akt notarialny podlegał egzekucji na całym terytorium Księstwa bez potrzeby ubiegania się o sądową klauzulę wykonalności. Kodeks Napoleona wprowadził też hipotekę. Prowadzili ją powiatowi i departamentowi konserwatorzy hipotek. Ci ostatni urzędowali przy trybunałach cywilnych. Funkcje notariuszy i konserwatorów połączono w jednym ręku, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 254, 255; S. Płaza, *op. cit.*, s. 192.

¹⁷ Adwokatura w Księstwie Warszawskim była trzystopniowa: przy trybunałach I instancji ustanowiono patronów, przy sądach apelacyjnych – adwokatów, a przy Sądzie Kasacyjnym – mecenasów. Patronów (po złożeniu egzaminu asesorskiego) mianował minister. Adwokatów i mecenasów (po egzaminie sędziowskim) mianował monarcha. Liczba mecenasów ograniczona była do dwunastu. Służbowo i dyscyplinarnie podporządkowani byli sądom, przy których byli ustanowieni i przed którymi tylko mogli występować. Mogli działać także przed sądami karnymi, przy których nie ustanowiono osobnych obrońców. Wynagrodzenie zależało od umowy ze stro-

Edukacja prawnicza trwała trzy lata. Rok akademicki miał trwać od 1 października do 1 lipca. Zgodnie z art. 2 ww. dekretu w Szkole Prawa miały być wykładane następujące przedmioty: prawo natury, prawo cywilne, prawo rzymskie, kodeks Napoleona, prawo kryminalne oraz „wszelkie stosunki z administracją, policją i prawem publicznym”¹⁸.

Dekret zapowiadał powołanie trzech nauczycieli „zwycajnych”, którzy mieli codziennie po jednej godzinie, prócz świąt, „tłumaczyć podzielone między siebie przedmioty prawa w takim sposobie, żeby objętymi były wszystkie przedmioty określone w dekreście powołującym szkołę”. Studenci mogli też słuchać monograficznych wykładów przedstawianych przez „osoby uczone i gorliwe, szczególnie przez urzędników wydziału sprawiedliwości, którzy chęć swoją w tej mierze przełożą radzie dozorczej”¹⁹.

Uczniem szkoły mógł zostać absolwent szkoły departamentowej, mający nie mniej niż 16 lat, posiadający znajomość historii i literatury powszechnej, znajomość języków, zwłaszcza łaciny, francuskiego i niemieckiego. Dla osób niezamożnych przewidziano możliwość bezpłatnej nauki²⁰.

Przy końcu roku akademickiego studenci odbywali popisy prywatne z poszczególnych przedmiotów. Natomiast przy końcu drugiego i trzeciego roku studenci, którzy otrzymali zaliczenia z popisów rocznych, mogli odbyć dodatkowo tzw. popis publiczny, czyli egzamin z całości kursu. Egzamin ten miał charakter bardzo uroczysty i odbywał się przy szerokim audytorium (Radzie Dozorczej Szkoły oraz zaproszonych gościach). Egzaminy przeprowadzano w języku polskim²¹. Do egzaminów dopuszczano też wychowanków uniwersytetów i szkół zagranicznych²². Egzaminowany musiał wykazać się wiadomościami z prawa natury, historii prawa, prawa rzymskiego, kodeksu Napoleona i teorii prawa kryminalnego²³.

Zaświadczenia z odbytych popisów wciągano do akt szkolnych, a na żądanie studenta sporządzano dla niego odpis, za który płacił 54 złote polskie (ubodzy

na, A. Kiswa, Z. Krzemiński, R. Łyczywek, *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa 1995, s. 70; W. Sobociński, *op. cit.*, s. 253, S. Płaza, *op. cit.*, s. 192.

¹⁸ *Zarys dziejów Wydziału Prawa...*, *op. cit.*, s. 25. B. Leśnodorski dodaje, że wykładane było również postępowanie cywilne i kryminalne, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 10.

¹⁹ Pkt. 5 dekretu z 24 maja 1808 r., W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, *op. cit.*, t. 1, s. 107.

²⁰ *Zarys dziejów Wydziału Prawa...*, *op. cit.*, s. 26.

²¹ *Ibidem*, s. 25.

²² W takim wypadku – zgodnie z art. 4 dekretu z 11 lipca 1809 r. o ustanowieniu egzaminów dla kandydatów na urzędników resortu sprawiedliwości, musieli jednak przedłożyć „attest względem sprawowania się swego od Rektora Akademii, gdzie odbyli kurs prawa”, D.P.K.W., t. 1, s. 299–312.

²³ Warto podkreślić, że zakres przedmiotów obowiązujących do egzaminu (popisu publicznego) określał art. 12 ww. dekret z 11 lipca 1809 r.

otrzymywali je bezpłatnie)²⁴. Charakterystyczne były noty popisu publicznego podkreślające związek kształcenia z potrzebami państwa, obejmujące trzy stopnie: „ze znacznym dla kraju pożytkiem”, „z przywoitym” lub „z miernym pożytkiem”²⁵. W. Sobociński uznał, że popis publiczny był egzaminem aplikanckim²⁶.

W okresie istnienia Księstwa Warszawskiego popisy publiczne z zakresu prawa odbyło zaledwie 74 studentów²⁷ i 14 absolwentów uniwersytetów i szkół zagranicznych²⁸.

Drugą uczelnią, na której można było zdobyć wykształcenie prawnicze była Szkoła Główna Krakowska. Było to możliwe od 1809 r., kiedy to w obrębie Księstwa Warszawskiego znalazła się Galicja wraz z Krakowem, a tym samym uczelnia krakowska. Niestety ze względu na przedłużające się problemy organizacyjne, jak również towarzyszące im konflikty pomiędzy H. Kołłątajem, władzami uczelni oraz dyrektorem Izby Edukacyjnej w Warszawie, praktycznie Wydział Prawa uczelni krakowskiej nie miał powodów do dumy²⁹. Zasadniczo w Krakowie wykładano następujące przedmioty: prawo natury, prawo polityczne, prawo narodów, ekonomię polityczną ogólną, prawo rzymskie, historię wszystkich praw, kodeks Napoleona, kodeks handlowy, kodeks górniczy, prawa na ostatnim sejmie ustanowione, praktyki wszystkich sądowych i politycznych instancji Księstwa Warszawskiego, ekonomię polityczną, statystykę, prawo kanoniczne³⁰. Choć program kształcenia w Krakowie był znacznie szerszy niż w Warszawie, to jednak poziom nauczania był znacznie niższy, pomijając już fakt, że nie wszystkie katedry na Wydziale Prawa zostały obsadzone. Skut-

²⁴ Pkt. 18 dekretu z 24 maja 1808 r., W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, *op. cit.*, t. 1, s. 108.

²⁵ B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 10; *Zarys dziejów Wydziału Prawa...*, *op. cit.*, s. 25.

²⁶ W. Sobociński, *op. cit.*, s. 242.

²⁷ W roku akademickim 1810/11 – 12 osób, 1811/12 – 9 osób, 1812/13 – 26 osób, 1813/14 – 15 osób, 1814/15 – 12 osób, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 8.

²⁸ Z grupy studentów, którzy odbyli popisy: 1 został prokuratorem, 4 – asesorami przy trybunałach, 6 – podsędkami, 3 – inkwizentami (śledczymi), 1 – pisarzem, 7 – podpisarzami, 4 – patronami (adwokatami), 7 – sekretarzami, 1 – komornikiem, 28 – aplikantami. Wielu pracowało przy adwokatach, w biurach administracji i skarbu. Szaniawski podsumowywał te obliczenia: „osoby na urzędników z tych tylko członków towarzystwa są wybieranymi, które mogą okazać, że potrzebne usposobienia z nauki prawa posiadają dokładnie. Ten jest chwalebny zamiar Szkoły Prawa w Warszawie, oby starano się pożytkować z niego!”, *Zarys dziejów Wydziału Prawa...*, *op. cit.*, s. 27.

²⁹ I.D. Sieniuc, *Szkoła Główna Krakowska w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Rocznik Krakowski”, t. 33, z. 2, s. 57.

³⁰ Do końca istnienia Księstwa Warszawskiego nie udało się rozwiązać problemu rozkładu katedr na Wydziale Prawa, M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 124; R. Dutkova, *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1965, s. 95; W. Sobociński, *op. cit.*, s. 177.

kiem tego uczelnia krakowska przeżywała poważny długoletni kryzys. W roku 1810 r. na Wydziale Prawa było zaledwie 29 studentów, zaś w roku akademickim 1810/1811 już tylko 9 studentów³¹.

Tak więc jedynie warszawska Szkoła Prawa dawała realne szanse na to, aby jej absolwenci mogli przystąpić do dalszych etapów warunkujących dostęp do stanowisk sędziowskich.

3

Drugim etapem było zdobycie praktycznych umiejętności niezbędnych do samodzielnego i należytego wykonywania czynności sędziowskich. W tym celu należało ukończyć bezpłatną aplikację oraz przez pewien czas pełnić niższy urząd w resorcie sprawiedliwości.

Zasady przeprowadzania konkursu na aplikację, jak również jej odbywania, regulował dekret z 11 lipca 1809 r. o ustanowieniu egzaminów dla kandydatów na urzędników resortu sprawiedliwości³².

Składając wniosek o przyjęcie na aplikację, należało przedstawić dwa zaświadczenia wydane przez Radę Dozorczą Szkoły Prawa „(...) tak z odbytych Nauk prawa, iako też z dobrej konduity i moralnego sprawowania się”³³. A zatem zaświadczenia te stanowiły podstawę wstępnej selekcji i oceny predyspozycji zawodowych, osobistych, jak i moralnych przyszłych urzędników wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek o przyjęcie na aplikację należało skierować do ministra sprawiedliwości, który wyznaczał sąd, w którym aplikant miał odbywać praktykę. Charakterystyczną cechą tej aplikacji była uniwersalność – jej ukończenie pozwalało ubiegać się o stanowiska w sądach, prokuraturze, adwokaturze, notariacie, a także w ministerstwie sprawiedliwości. Aplikanci mieli praktykować zarówno

³¹ W 1814 r. w Szkole Głównej Krakowskiej zatrudnionych było 29 profesorów, a w Szkole Prawa zaledwie 7 profesorów. Z kolei liczba studentów wynosiła w Krakowie – 81 osób, a w Warszawie – 80 osób, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 153.

³² Choć dekret ten regulował zasady dostępu do różnych stanowisk w resorcie sprawiedliwości, tj. sekretarzy przy różnych sądach i ministerium sprawiedliwości, pisarzy, podpisarzy, podprokuratorów, prokuratorów, asesorów, sędziów, patronów, adwokatów, mecenasów, metrykantów hipotecznych, to jednak – ze względu na zakres niniejszego opracowania – ograniczono się jedynie do przedstawienia drogi do zawodu sędziego (w tym podsędka). Na mocy dekretu z dnia 6 czerwca 1810 roku (D.P.K.W., t. 2, nr 18, s. 212–213) na nowych ziemiach Księstwa Warszawskiego wprowadzono komisje egzaminacyjne dla urzędników sądowych, A. Winiarz, *op. cit.*, s. 451–452, 456.

³³ Art. 1 dekretu z 11 lipca 1809 r.

przy trybunałach³⁴, jak i przy sądach kryminalnych³⁵. Za prawidłowy przebieg aplikacji odpowiedzialność ponosili prezesi sądów, którzy powinni tak ją zorganizować, aby aplikanci nie tylko „we wszystkich wydziałach sądownictwa wprawy nabierali”³⁶, ale także szkolili się w zastępstwie procesowym, bezpłatnie reprezentując ubogich w sprawach cywilnych oraz broniąc oskarżonych.

Wyróżniających się aplikantów prezesi powinni czasowo delegować do sądów pokoju, w celu udzielania pomocy sędziom pokoju (w wydziale pojedynczym³⁷) oraz podsędki³⁸ (w wydziale spornym). Powinni ich również wysy-

³⁴ Trybunały cywilne utworzone zostały w każdym departamencie Księstwa Warszawskiego. Były to sądy kolegiałne, orzekające w składach trzyosobowych. Należały do nich w I instancji wszystkie sprawy cywilne, których nie przekazano innym sądom. Działy także jako II instancja dla rozpatrywania apelacji od wyroków sądów pokoju. Sprawy mniejszej wagi, czyli do 16 000 zł rozstrzygały ostatecznie, natomiast wyroki o większą wartość podlegały zaskarżeniu do sądu apelacyjnego, który utworzono jeden dla całego Księstwa z siedzibą w Warszawie. Orzekał w składzie 5 sędziów. Działał tylko jako II, a zarazem ostatnia instancja odwoławcza od trybunałów cywilnych, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 246; S. Płaza, *op. cit.*, s. 190.

³⁵ Sądy sprawiedliwości kryminalnej powołano po jednym na dwa departamenty. Miały organizację podobną do trybunałów cywilnych, jednak ich skład był mniej liczny. Orzekały w składach 3 sędziów. Jako I instancja, a zarazem ostatnia sędziły sprawy „prawdziwie kryminalne”. Jako II instancja rozpatrywały ostatecznie apelacje od wyroków kryminalnych sądów podsędkowych, wydanych w I instancji. Od 1810 r. przekształcono je w sądy kryminalne. Jako I i ostatnia instancja sędziły zbrodnie (zagrożone karą powyżej 5 lat więzienia do kary śmierci łącznie). Jako II instancja rozpatrywały ostateczne apelacje od wyroków sądów policji poprawczej, wydanych w I instancji, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 283, 284; S. Płaza, *op. cit.*, s. 190, 191.

³⁶ Aplikanci mieli być delegowani do wszystkich wydziałów trybunału, w tym do wydziału handlowego. Warto dodać, że specjalne Trybunały handlowe zostały powołane jedynie w większych miastach. Członków wybierały zgromadzenia większych kupców; tylko prezes i jego zastępca byli sędziami zawodowymi; pozostali pełnili swe funkcje honorowo. Rozpatrywały wszelkie sprawy handlowe. Według etatu „wydziału sprawiedliwości” na 1810/11 r. trybunały handlowe znajdowały się w Warszawie, Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Płocku, Bydgoszczy i Toruniu. Dla terenów przyłączonych w 1809 r. utworzono 2 nowe trybunały handlowe (w Krakowie od 24 marca 1812 r. i w Lublinie od 3 grudnia 1811 r.), z których każdy miał tutaj obejmować swoją działalnością 2 departamenty, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 246–247; S. Płaza, *op. cit.*, s. 191.

³⁷ Konstytucja przewidywała utworzenie sądu pokoju w każdym powiecie; w praktyce nadto powstawały jeszcze osobne sądy w większych miastach. Składały się z dwóch wydziałów: pojedynczego i spornego. Pierwszy obejmował 3 sędziów pokoju, drugi tylko podsędka. Sędziów pokoju mianował monarcha spośród potrójnej liczby kandydatów, wybranych na sejmikach szlacheckich, na okres 6 lat, z tym, że co dwa lata ustępował jeden z sędziów. Wydział pojedynczy funkcjonował jednoosobowo, sędziowie pokoju zmieniali się, co 4 miesiące, pełniąc swe funkcje bezpłatnie. W. Sobociński, *op. cit.*, s. 243–246; S. Płaza, *op. cit.*, s. 189, 190; (szerzej o sądach pokoju – zob. A. Rosner, *Stare i nowe w organizacji i działalności sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1994, t. 46, z. 1–2, s. 69–76; J. Przygodzki, *Sądy pokoju w Księstwie Warszawskim w latach 1807–1812*, [w:] *Postępowanie polubowne w dziejach*, Materiały IX Konferencji Historyków Państwa i Prawa, Przemysł, 7–10 lipca 2005, Wrocław 2006, s. 83–89).

³⁸ Podsędek był urzędnikiem zawodowym, mianowanym dożywotnio. Podsędek jednoosobowo orzekał w sprawach o roszczenia osobiste i rzeczy ruchome małej wartości (do 160 zł), a bez

łać „końcem rewizyi naoczney, końcem wysłuchania świadków jako też i inne czynności zlecać im mogą, stosownie iednak zawsze do ich zdolności”³⁹.

Prezesi mieli także oceniać predyspozycje aplikantów pod kątem ich przyszłego zatrudnienia w różnych sektorach wymiaru sprawiedliwości i odpowiednio ukierunkowywać ich dalsze szkolenie.

Czas trwania aplikacji uzależniony był od stanowiska, które chciał objąć aplikant, jak również od jego dotychczasowego doświadczenia zawodowego i stażu pracy w sądownictwie⁴⁰.

I tak, od dnia ogłoszenia dekretu z 11 lipca 1809 r. kandydaci na urząd podsędka⁴¹ (który *de facto* pełnił funkcję sędziego) musieli ukończyć aplikację trwającą rok i 6 miesięcy (przynajmniej jeden rok przy trybunale i sześć miesięcy przy sądzie kryminalnym) i przystąpić do egzaminu asesorskiego odbywającego się przed specjalną komisją składającą się z trzech sędziów Trybunału, wyznaczanych co roku przez ministra sprawiedliwości⁴².

Z obowiązku odbycia aplikacji całkowicie zwolniono osoby, które w chwili ogłoszenia tego dekretu były asesorami nadliczbowymi lub aplikantami. Z kolei osoby, które przed 1 września 1809 r. mianowane zostały aplikantami, zobowiązane zostały do odbycia jedynie półrocznej aplikacji w trybunale lub w sądzie kryminalnym⁴³.

Urząd sędziego w trybunale lub sądzie kryminalnym bez zdawania egzaminu sędziowskiego⁴⁴ mogła objąć osoba, która „za czasów polskich, albo rządów zeszyłych” sprawowała urząd sądowy. Musiała mieć jedynie ukończoność 30 lat⁴⁵.

względem na wartość przedmiotu sporu rozpatrywał sprawy o szkody polne, naruszenie posiadania, spory z najmu lub dzierżawy nieruchomości oraz z umów o pracę. Wyroki o roszczenia do 80 zł były ostateczne, powyżej tej wartości były zaskarżalne do trybunału cywilnego. Podsędek sądził również drobniejsze sprawy karne, za które mógł wymierzać kary do 6 miesięcy więzienia lub 100 różg. On prowadził również dochodzenia wstępne jako organ wyższych sądów. W ten sposób najczęściej przed jego forum trafiały sprawy ludności miast i wsi, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 243–246; S. Płaza, *op. cit.*, s. 189, 190.

³⁹ Art. 18 dekretu z 11 lipca 1809 r.

⁴⁰ Zgodnie z art. 6 ww. dekretu warunkiem objęcia urzędu: sekretarza w trybunale lub sądzie kryminalnym lub apelacyjnym, pisarza sądu pokoju, podpisarza było odbycie rocznej aplikacji w trybunale.

⁴¹ A także na urząd podprokuratora, asesora, pisarza aktowego, patrona, sekretarza przy ministerium sprawiedliwości.

⁴² Art. 13 dekretu z 11 lipca 1809 r.

⁴³ Art. 8 dekretu z 11 lipca 1809 r.

⁴⁴ Dotyczyło to również objęcia stanowiska sekretarza generalnego przy ministerium sprawiedliwości, mecenasów kasacyjnych, pisarzy trybunalskich, kryminalnych i apelacyjnych, metrykantów hipotecznych, podprokuratorów i adwokatów apelacyjnych.

⁴⁵ Art. 9 dekretu z 11 lipca 1809 r.

Osoby, które ukończyły półtoraroczną aplikację i zajmowały stanowisko podprokuratora, asesora, podsędka, pisarza aktowego, patrona lub sekretarza w ministerstwie sprawiedliwości, chcąc objąć urząd sędziego, musiały przystąpić do egzaminu sędziowskiego przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną działającą przy Radzie Stanu⁴⁶ (dalej NKE).

4

Wspomiany wyżej dekret z 11 lipca 1809 r. określał *cursus honorum*, czyli zasady przechodzenia przez kolejne szczeble kariery w organach wymiaru sprawiedliwości. Miały one obowiązywać od 1 września 1810 r. I tak, objęcie urzędu sędziego uzależnione było od wcześniejszego sprawowania przez okres dwóch lat urzędu podprokuratora, asesora, podsędka, pisarza aktowego, patrona lub sekretarza przy ministerium sprawiedliwości⁴⁷. Niezbędnym warunkiem otrzymania nominacji sędziowskiej było także pozytywne złożenie egzaminu sędziowskiego przed NKE.

Z kolei objęcie urzędu sędziego w sądzie apelacyjnym uzależnione było od wcześniejszego sprawowania urzędu sekretarza generalnego przy ministerium sprawiedliwości, sędziego w trybunale lub sądzie kryminalnym, mecenasa kasacyjnego, pisarza trybunalskiego, kryminalnego i apelacyjnego, metrykanta hipotecznego, podprokuratora i adwokata apelacyjnego lub innego wyższego urzędu w resorcie sprawiedliwości.

Z powyższego wynika, iż osoba pragnąca objąć urząd sędziego (z wyjątkiem sędziego pokoju) zasadniczo musiała w trakcie swojej kariery zawodowej złożyć aż trzy egzaminy: aplikancki (przy ukończeniu Szkoły Prawa), asesorski (warunkujący objęcie m.in. urzędu podsędka) i sędziowski.

Egzamin asesorski składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. Artykuł 13 dekretu stanowił: „Osoby podające się do examinu Assesorskiego, powinny

⁴⁶ Rada Stanu pełniła m.in. funkcję sądu kasacyjnego. Składała się z ministrów oraz szeregu innych funkcjonariuszy. Sąd kasacyjny (działający w składzie 5 osób) miał zapewnić jednolite stosowanie prawa w całym państwie. Dlatego podstawą kasacji mogło być tylko naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Wnieść ją można było od każdego ostatecznego wyroku (byle jeszcze nie prawomocnego) jakiegokolwiek instancji, zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych. Sąd kasacyjny w razie stwierdzenia uchybień prawnych ograniczał się tylko do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia innemu sądowi równego stopnia. Wykładnia kasacyjna dla tego sądu nie była wiążąca. Dlatego sprawa mogła wrócić do sądu kasacyjnego i to z tych samych powodów kasacyjnych. Sąd kasacyjny powtórnie ją rozpatrywał w powiększonym składzie (9 osób). Dopiero za trzecim zaskarżeniem z tych samych powodów sąd kasacyjny przysyłał sprawę monarsze, który dawał wiążące dla sądu wyrokującego wyjaśnienie prawne w danej sprawie, W. Sobociński, *op. cit.*, s. 248; S. Płaza, *op. cit.*, s. 191.

⁴⁷ Art. 14 dekretu z 11 lipca 1809 r.

przed examinem za zwolnieniem Prezesa Sądu, stawać do rozprawy w dwóch sprawach zawikłanych, powinny stawać w sprawie iedney, gdzie wypadł wyrok na zgłębianie sprawy, i uczynić referat w sprawie, gdzie nakazana została Instrukcja na piśmie. Oprócz tego, bronić obwinionego w sprawie kryminalney. Wypracowane w tey mierze dzieła, podaie na piśmie do Prezesa Sądu, zaręcza słowem honoru, iż dzieła te wypracował sam, bez obcey pomocy i dorady, załącza oraz prośbę, aby był do ustnego examinu przypuszczony. Prezes, nie znajdując żadney przeszkody w żądaniu Kandydata, przesyła wypracowane dzieła Examinatorom, dzieli ie między nich do recenzji, i poleca, aby Kandydata do ustnego examinu na termin wezwali⁴⁸.

Egzamin ustny miał charakter publiczny i obejmował sprawdzenie wiadomości kandydata drogą zadawanych mu pytań z następujących przedmiotów: „z prawa Rzymskiego, z prawa Polskiego, z Kodexu Napoleona, z kodexu handlowego, z prawa Kryminalnego, szczególniey zaś Kodexu postępowania sądowego, z Konstytucyi, z Organizacyi ogólnej sądowej i z Organizacyi Pisarzy aktowych, iakie są za prawidło wskazane, lub iakie na przyszłość ustanowione zostaną. Co do prawa Rzymskiego, czynione będą zapytania w ięzyku łacińskim⁴⁹.”

Po zakończeniu egzaminu członkowie komisji sporządzali opinie o przydatności kandydata do pracy w organach wymiaru sprawiedliwości. Załącznikiem do tych opinii były recenzje pisemnych prac złożonych przez kandydata. Całość dokumentacji przekazywano prezesowi sądu, który badał poprawność przeprowadzenia egzaminu asesorskiego. Następnie sporządzał „zaświadczenie względem konduity i moralnego zachowania Kandydata” i przysyłał je ministrowi sprawiedliwości w celu umieszczenia na liście osób uprawnionych do objęcia stanowiska podprokuratora, asesora, podsędka, pisarza aktowego, patrona lub sekretarza przy ministerium sprawiedliwości. W przypadku wakatu na jednym z ww. stanowisk, minister mógł od razu złożyć wnioszek o nominację na wakujące stanowisko.

Jak już wyżej wspomniano, egzamin sędziowski przeprowadzała Najwyższa Komisja Egzaminacyjna działająca przy Radzie Stanu.

Warunkiem przystąpienia do egzaminu była uprzednia zgoda ministra sprawiedliwości. Kandydat, chcąc przystąpić do egzaminu, musiał więc złożyć stosowny wniosek do ministra i załączyć do niego dokumenty dowodzące, że przechodził stopnie określone w dekreście oraz zaświadczenia prezesów tych sądów, przy których pracował, dotyczące jego konduity i moralnego prowadzenia się.

Minister sprawiedliwości, przekonawszy się, że kandydat spełnia wszystkie formalne wymagania, jak również nie ma wobec niego żadnych zastrzeżeń,

⁴⁸ Art. 13 dekretu z dnia 11 lipca 1809 r.

⁴⁹ *Ibidem*.

zlecał Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej przeprowadzenie egzaminu. Jednocześnie przekazywał jej dokumenty dotyczące kandydata wraz ze swoją opinią sporządzoną na podstawie posiadanych akt osobowych tego kandydata.

Z kolei Prezes Rady Stanu jako przewodniczący NKE wyznaczał jednego z referendarzy w celu zapoznania się z *dossier* kandydata i sporządzenia oceny jego kwalifikacji. Następnie referendarz przedstawiał jego kandydaturę na sesji NKE, która po jej zaakceptowaniu zlecała kandydatowi opracowanie czterech pisemnych referatów: „ieden w przedmiocie należącym do Sądu Kassacyynego, ieden w przedmiocie sporu administracyynego, ieden w przedmiocie sporu Juryzdykcyynego, i ieden w przedmiocie oddania pod sąd Urzędnika administracyynego”⁵⁰. Prace te, co warto podkreślić, musiały posiadać walory rozpraw naukowych.

Kandydat był zobowiązany oddać opracowane referaty sekretarzowi NKE. Jednocześnie powinien zareczyć słowem honoru, „iż Referaty takowe, sam i bez obcey pomocy lub naradzenia wypracował; oświadczenie takowe zapisanem będzie przez Sekretarza do Protokółu, który to protokół podpisze Kandydat własnoręcznie, z dodatkiem następującym: zareczam na słowo honoru iako człowiek uczciwy, iż referaty przezemnie oddane, sam bez obcey pomocy i naradzenia wypracowałem”⁵¹.

Tematem referatu oraz ustnego pytania mogła być także sprawa należąca do właściwości Rady Stanu, jak również sprawa już przez nią rozstrzygnięta. Jednak w tym ostatnim przypadku komisja musiała mieć pewność, iż kandydat nie zna rozstrzygnięcia w tej sprawie. Sporządzone referaty, przewodniczący NKE przekazywał do recenzji wyznaczonym egzaminatorom. A zatem pierwsza część postępowania kwalifikacyjnego miała charakter pisemny.

Zwykle egzaminy odbywały się w Izbie Sesjonalnej Rady Stanu. W skład komisji wchodził: członek NKE, dwóch referendarzy stanu i konsyliarz z ministerstwa sprawiedliwości.

Podczas egzaminu trwającego nie krócej niż 3 godziny, w pierwszej kolejności NKE zapoznawała kandydata z wynikami recenzji 4 uprzednio złożonych przez niego prac pisemnych. Podczas egzaminu miał być obecny prezes NKE lub minister sprawiedliwości z prawem zadawania pytań kandydatowi.

Następnie przeprowadzano egzamin ustny, który obejmował sprawdzenie wiadomości kandydata z następujących przedmiotów: „z prawa natury, z Historii prawa, z prawa Rzymskiego, z prawa Kanonicznego, z praw Polskich, z praw Rządu zeszęłego, z Konstytucji Xsięstwa Warszawskiego, z Organizacji sądowej tegoż Xsięstwa, z Kodexu Napoleona, z Kodexu postępowania sądowego, z Kodexu handlowego i z prawa Kryminalnego, a skoro Kodex kryminal-

⁵⁰ Art. 14 dekretu z 11 lipca 1809 r.

⁵¹ *Ibidem*.

ny dla Xięstwa Warszawskiego ogłoszonym będzie, z Kodexu takowego⁵². Na egzaminie należało zadawać zarówno pytania teoretyczne, jak i „praktyczne prawne przypadki”.

Na zakończenie egzaminu kandydat miał za zadanie przedstawić ustnie jakiś przypadek rzeczywistego naruszenia prawa i ocenić go w świetle historii prawa, jak również aktualnego prawodawstwa Księstwa Warszawskiego⁵³. Ta część egzaminu miała stanowić ostateczny dowód, że kandydat „jest pojętny i posiada dar tłumaczenia się jasnego”.

Po zakończeniu egzaminu każdy z egzaminatorów sporządzał kompleksową pisemną opinię na temat przebiegu i wyników egzaminu. W oparciu o te opinie sekretarz Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej przygotowywał „attest” dla kandydata, „który po przeczytaniu go na Sessyi Komissyi Examinacyjney, przez Prezesa i Exzaminatorów podpisany będzie⁵⁴”. Komisja miała też wydać kandydatowi „attest” oraz odesłać go do ministra sprawiedliwości wraz z kompletem dokumentów, które wcześniej przesłane zostały do Komisji.

Dokument ten stanowił podstawę do ubiegania się o nominację sędziowską lub inne wyższe stanowisko w organach wymiaru sprawiedliwości.

Liczba kandydatów zgłaszających się do Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej była niewielka. Choć do egzaminu przed tą komisją mogli się zgłaszać zarówno urzędnicy administracyjni, jak i sędziwi, to jednak, jak stwierdził F. Łubieński, faktycznie „nikt z innych wydziałów, prócz sprawiedliwości nie był egzaminowany⁵⁵”.

Do 1813 r., czyli do kresu działalności Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej, zdało egzamin sędziowski i atest, czyli „zaświadczenie zdatności” otrzymało 27 kandydatów, z czego 5 – z oceną „ze szczególnym użytkiem dla kraju”, 3 – „z miernym użytkiem”, zaś pozostali z „ użytkiem dla kraju⁵⁶”.

Artykuł 15 dekretu określał, iż osoba, która nie złożyła egzaminu z wynikiem pozytywnym, mogła ponownie do niego przystąpić, jednak nie wcześniej niż po upływie roku od dnia zakończenia poprzedniego egzaminu⁵⁷. Dopuszczalne było aż trzykrotne przystąpienie do egzaminu, jednak „gdyby, kto po trzech odbytych examinach zawsze za niezdatnego był uznany, tego prośba o czwarty exzamen przyjętą nie będzie, i uznanym zostanie za niezdatnego do stopnia, do którego zamierzony examen prowadzi”. A zatem taka osoba mogła w dalszym ciągu pracować na dotychczasowym stanowisku, jednak bez perspektyw dalszego awansu zawodowego.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ A. Winiarz, *op. cit.*, s. 451–452.

⁵⁴ Art. 14 dekretu z 11 lipca 1809 r.

⁵⁵ A. Winiarz, *op. cit.*, s. 456.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Art. 15 dekretu.

Warto też podkreślić, że artykuł 16 ww. dekretu przewidywał bardzo surową sankcję za niesamodzielność podczas egzaminu, jak również za złożenie fałszywego oświadczenia w tej kwestii: „Gdyby kto do wypracowania referatów zleconych mu przez Władze egzaminacyjne użył cudzej pomocy, a wszelako podług Artykułu 14go i 15go zaręczył słowem honoru, iż ie sam bez takowej pomocy wypracował, uważanym będzie za niezdatnego do wszelkich Urzędów i funkcyy w Naszem Xięstwie Warszawskim”. Z powyższego wynika, iż stwierdzenie takich nieprawidłowości dyskwalifikowało kandydata do wszelkiej służby publicznej.

5

Reasumując, droga do zawodu sędziego została sformalizowana, a władze Księstwa Warszawskiego stworzyły system kształtowania profesjonalnej kadry sędziowskiej. Warto podkreślić, że system ten był scentralizowany i zunifikowany w skali całego kraju. Choć droga ta była długa, podzielona na kilka etapów, to jednak miała na celu zagwarantowanie wysokich kwalifikacji fachowych osób sprawujących wymiar sprawiedliwości. Nominacje na stanowiska sędziowskie odbywać się miały na podstawie kryteriów merytorycznych (cenzusu wykształcenia). Kandydat musiał wykazać się zarówno teoretycznym wykształceniem prawniczym, jak również praktycznymi umiejętnościami zawodowymi, potwierdzonymi pozytywnymi świadectwami złożenia państwowych egzaminów.